

Nazwisko DOMAŃSKI

Imiona Ludwik

Pseudonim

Z domu

Data urodzenia 22.10.1918 Miejscowość, kraj

Data śmierci 16.09.2011 Miejscowość, kraj USA

Lat życia

Adres cmentarza

Źródła: www.polishairforce.pl (Polskie Siły Powietrzne w II wojnie światowej), www.coffeltfuneral.com

Coffelt Funeral Service

Ludwik B Domanski

(October 22, 1918 - September 16, 2011)

 Ludwik B. Domanski (Papa Lou), 92, a Sandpoint resident since 1988, passed away from age related conditions on Friday, September 16, 2011. His passing followed that of his beloved wife , Grayce Inez Domanski, on June 29, 2011.



Lou was born on October 22, 1918, in Siedlce, Poland, the oldest of 4 brothers. As a young man he entered the National Railroad Technical School to study engineering and graduated in 1938. With war clouds looming, Lou shortly thereafter reported to the 18 th Infantry Division Cadet Officers School, where he was quickly made a Senior Rifleman advancing on to the rank of Corporal Warrant Officer. During the September 1939 Defensive Campaign, he was initially captured by the Soviets, but he escaped from the prisoner train. Later, he was captured again by the Soviets and sent to Workuta (in the Komi Soviet Republic) as slave labor to build ditches around army barracks. The Nazi German attack on the Soviet Union allowed him to be released, and on his own he made his way across to Western Europe. In May 1942 he arrived in Glasgow, Scotland, for intensive training at an RAF air base. He was assigned in December 1943 to a Special Duty Flight (later Squadron 301) and in 1944 was promoted to the officer rank of Aircraft Commander. He took part in many air drops to assist the Warsaw Uprising, but eventually his aircraft was shot down during a night mission near Szentes, Hungary. He was captured this third time by the Nazi Germans and spent the remainder of World War II in captivity. This included time at the Stalag Luftwaffe III in Sagan where he made several noted pencil drawings of the prisoners and Stalag prison conditions.

For his wartime efforts with the Allied Armed Forces, Lou was decorated with the Virtuti Military Cross, three times with the Cross of Valor, the Polish Air Force Medal, Gold Cross of Merit, the Home Army Medal, and the September 1939 Campaign Medal. He was also decorated five times with various medals by the British Royal Air Force.

In 1949 Lou married Georgette Daniels in London, England, where they had met. They sailed from South Hampton to New York in 1951 and eventually settled in Los Angeles. They had three children, Michelle, Patricia and Richard, and their marriage lasted 15 years.

In 1958 Lou became a proud American Citizen and he continued his education at UCLA. During his nearly 40 years of professional work in Los Angeles, he was a draftsman, designer, engineer, project office director and a consultant.

Lou married Grayce in 1971 and they retired to Sandpoint in 1988, where they remained happily together until their passing three months apart this

year. In retirement he loved being a glider instructor at the Moscow Idaho Airport and spending as much time as possible on the airfield. Another of his great loves was playing chess. Papa Lou started a chess program in the Sandpoint schools where he taught children to play and hopefully love the game as much as he did. The local Sandpoint "Chess Festival" is now named in honor of him. Papa Lou also loved to cook and brought his family recipe of bigos from Poland. He taught all his family and friends to make this special family meal and to love it as much as he did. At the age of 85, he left his legacy to his family by writing his memoirs in the book published as "My Flights to Freedom".

Lou is survived by daughter Michelle (husband Bernard) Barrett, Grandson Tyler, daughter Patricia (husband Mike) McCollum, and son Richard (wife Bunlom) Domanski. He was also blessed through Grayce to have a wonderful extended family, including stepchildren and longtime Sandpoint residents Cassadie and Dave Spinney, Rick Katana, and Lance and Laurie Katana. Collectively they had 12 grandkids and 6 great grandkids including Ben, Becky, Justin, Vienna, Gabriella, Sande, Samantha, Marissa, Carrie Lynn, Melissa, Rachel, Tyler, Bella, Jackie, Emma, Brandon, Paxton, and Noah.

"Papa Lou", we all will miss you!

[Back](#)



- :: Polska 1939
- :: Francja 1939-40
- :: Wielka Brytania 1940-46
- :: Związek Radziecki, Bliski Wschód i Włochy 1941-46
- :: US Army Air Forces 1943-45
- :: Front wschodni 1943-45
- :: Wojenne relacje lotników
- :: Życiorysy lotników polskich
- :: Loty bojowe i operacyjne
- :: Cmentarze wojenne
- :: Szkoła Podchorążych lotnictwa 1928-39
- :: „Lista Bajana”
- :: „Lista Krzystka”
- :: Pozostałe artykuły i galerie
- :: Podziękowania i źródła
- :: Księga gości (dopisz się!)
- :: O stronie/kontakt
- :: Linki



Ludwik Domański

Ludwik Domański urodził się 22 października 1918 r. w Dniepropietrowsku (rodzice Tadeusz i Halina z domu Pekielis). Młodość spędził jednak w niepodległej Polsce, w Brześciu nad Bugiem. W 1925 r. rozpoczął edukację w szkole powszechnej w tym mieście, potem zaliczył jedną klasę Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczego im. Józefa Piłsudskiego w Białymstoku. Następnie przeniósł się do Państwowej Technicznej Szkoły Kolejowej w Warszawie, którą ukończył latem 1938 r. Powołany został do wojska na kurs w Szkole Podchorążych Piechoty w Zambrowie, który opuścił jako kapral podchorąży. Latem 1939 r. otrzymał przydział do Ośrodka Saperów w Łomży; do wybuchu wojny pracował przy budowie fortyfikacji nad Narwią. We wrześniu 1939 r. z saperami wycofał się do Kowla, gdzie włączony został do spiesznej kompanii cekaemów. Po wkroczeniu Sowietów, 17 września 1939 r. dowódca Domańskiego poddał oddział. W Łucku wszyscy zostali wzięci do niewoli i zapakowani do wagonów bydlęcych, które jechać miały w głąb ZSRR. Domański uciekł i dotarł do Brześcia nad Bugiem z zamiarem przedarcia się do Generalnej Gubernii. Przy próbie przekroczenia rzeki po zamrożonym lodzie został złapany i osadzony w brzeskim więzieniu. Po kilkumiesięcznym procesie, 10 lutego 1941 r. otrzymał wyrok 3 lat ciężkich robót. 20 kwietnia 1941 r. dotarł na Workutę - uniknął jednakże pracy w kopalni dzięki kreślarskim umiejętnościom; skierowano go do biura tagru. Mimo tego w początkowym okresie katorgi chorował na szkorbut i kurzą ślepotę, wywołane brakiem witamin.

9 września 1941 r. w wyniku umowy polsko-sowieckiej Domański został zwolniony z obozu w Buzuluku. Po zakończeniu szkolenia w ACTC w Hucknall. Od 24 października tego samego roku kontynuował je w 12 ITW w Brighton. Po zakończeniu tego kursu musiał wybrać swą przyszłą specjalizację i zdecydował się na zostanie nawigatorem. 3 lutego 1943 r. stawiał się w 1 EANS w Bridgenorth, a 15 maja w 5 AOS w Jurby. Po zdaniu egzaminów końcowych z dniem 28 września 1943 r. otrzymał rozkaz przybycia do 18 OTU w Finningley, gdzie kompletowano załogi Wellingtonów. Domański odbył kilkanaście lotów treningowych, po których nocą z 4 na 5 grudnia 1943 r. wysłany został na minowanie wód wokół Wysp Fryzjskich. Około 10 dni później do 18 OTU przyszedł rozkaz, by załogę powiększyć do siedmiu osób i wysłać do 1662 HCU w Brighton w celu przeszkolenia na Lancasterach. Po paru lotach załogi na tych bombowcach kolejny rozkaz zmienił przyszłe jej losy - miała zostać przeszkolona na Halifaxach celem uzupełnienia 1586 Eskadry do Zadań Specjalnych. 21 lutego 1944 r. gotowi do boju lotnicy wyruszyli na miejsce pobytu eskadry, lotnisko Campo Casale pod Brindisi we Włoszech, gdzie dotarli po trzech dniach (mając za sobą międzyładowania m.in. w Rabacie i Algierze). Nocą z 3 na 4 marca 1944 r. załoga Domańskiego (poza nim: st. sierż. pil. Tadeusz Niezbecki, sierż. Marian Strączek, st. sierż. rtg. Bronisław Środoń, st. sierż. strz. Artur Dunajewski, sierż. bomb. Jan Lewandowski, sierż. mech. pokł. Aleksander Anderman) wykonała pierwszy lot specjalny - nad Albanie. W ciągu kolejnych trzech miesięcy lotnicy ci wykonali dalszych 45 lotów (ostatni nocą z 30 czerwca na 1 lipca), zaliczając tym samym więcej niż regulaminową kolejkę lotów.

26 czerwca 1942 r. rozpoczął szkolenie na lotnika w ACTC w Hucknall. Od 24 października tego samego roku kontynuował je w 12 ITW w Brighton. Po zakończeniu tego kursu musiał wybrać swą przyszłą specjalizację i zdecydował się na zostanie nawigatorem. 3 lutego 1943 r. stawiał się w 1 EANS w Bridgenorth, a 15 maja w 5 AOS w Jurby. Po zdaniu egzaminów końcowych z dniem 28 września 1943 r. otrzymał rozkaz przybycia do 18 OTU w Finningley, gdzie kompletowano załogi Wellingtonów. Domański odbył kilkanaście lotów treningowych, po których nocą z 4 na 5 grudnia 1943 r. wysłany został na minowanie wód wokół Wysp Fryzjskich. Około 10 dni później do 18 OTU przyszedł rozkaz, by załogę powiększyć do siedmiu osób i wysłać do 1662 HCU w Brighton w celu przeszkolenia na Lancasterach. Po paru lotach załogi na tych bombowcach kolejny rozkaz zmienił przyszłe jej losy - miała zostać przeszkolona na Halifaxach celem uzupełnienia 1586 Eskadry do Zadań Specjalnych. 21 lutego 1944 r. gotowi do boju lotnicy wyruszyli na miejsce pobytu eskadry, lotnisko Campo Casale pod Brindisi we Włoszech, gdzie dotarli po trzech dniach (mając za sobą międzyładowania m.in. w Rabacie i Algierze). Nocą z 3 na 4 marca 1944 r. załoga Domańskiego (poza nim: st. sierż. pil. Tadeusz Niezbecki, sierż. Marian Strączek, st. sierż. rtg. Bronisław Środoń, st. sierż. strz. Artur Dunajewski, sierż. bomb. Jan Lewandowski, sierż. mech. pokł. Aleksander Anderman) wykonała pierwszy lot specjalny - nad Albanie. W ciągu kolejnych trzech miesięcy lotnicy ci wykonali dalszych 45 lotów (ostatni nocą z 30 czerwca na 1 lipca), zaliczając tym samym więcej niż regulaminową kolejkę lotów.

Domański, w odróżnieniu od reszty załogi, postanowił pozostać we Włoszech na drugą turę lotów specjalnych. Tym razem latał z kpr. pil. Kazimierzem Wolskim, kpr. pil. Witoldem Raflewskim, plut. rtg. Bazylim Chmarukiem, sierż. bomb. Janem Lewandowskim, plut. mech. pokł. Pawłem Szejnowskim oraz kpr. strz. Adamem Proszkiem. 23 na 24 lipca 1944 r. lotnicy wystartowali z zadaniem zrzuć na północnych Włoszech, jednak ze względu na awarię jednego z silników tuż po starcie zdecydowali się zawrócić i lądować. Halifax rozbił się po przesmarowaniu pasa startowego (wpadł na stanowiska obrony przeciwlotniczej), jednak nikt z załogi nie odniósł obrażeń. Nocą z 1 na 2 sierpnia 1944 r. (był to dla Domańskiego 60 lot bojowy i 16 lot do Polski) załoga zrzuciła szczęśliwie ładunki dla podziemia, jednak w drodze powrotnej, nad miejscowością Szantes na Węgrzech ich Halifax został zestrzelony przez niemieckiego nocnego myśliwca. Domański wyskoczył na spadochronie i bezpiecznie opadł na ziemię. Po parugodzinnym ukrywaniu się wśród kukurydzy został schwytany przez węgierską policję, która przekazała go Niemcom. Po serii przesłuchań został przetransportowany do Stalagu Luft 3 w Żaganiu. 29 stycznia 1945 r. z obozem został ewakuowany na zachód, a 2 maja oswobodzony przez szkockich czołgistów. Domański już 10 maja 1945 r. został przetransportowany Lancasterem do Anglii. Po powrocie odbył krótki kurs odświeżający i przydzielony został do 304 Dywizjonu Bombowego "Ziemi Śląskiej", jednak szybko odszedł z niego (na własną prośbę) do 301 Dywizjonu "Ziemi Pomorskiej", który był wówczas jednostką transportową na Warwickach (potem Halifaxach). W 301 dywizjonie pozostał do czasu jego rozwiązania, tj. do 18 grudnia 1946 r.

Flying Officer (porucznik) Ludwik Domański odznaczony był za męstwo wojenne Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari (nr 11556), trzykrotnie Krzyżem Walecznych oraz Złotym Krzyżem Zasługi. Z początkiem roku akademickiego 1947/48 wstąpił do Central School of Arts and Crafts w Londynie. Szkołę tę ukończył w roku 1950. Znalazł pracę przy organizowaniu wystawy "Festival of Britain" jako inżynier. W 1951 r. wyemigrował do Stanów Zjednoczonych i osiedlił się w Los Angeles. Pracował kolejno jako kreślarz i projektant w firmach Snyder Engineering Co., Seaboard Engineering Co., Quinton Engineers, Wheeler & Gray, Joel Silverman & Associates oraz Denluck-Switzer-Associates. W ramach dokształcania niezbędnego w profesji inżyniera ukończył wieczorowy kurs na University Collage Los Angeles. Amatorsko grywał w turniejach szachowych, także samemu organizując takowe. W 1970 r. nauczył się pilotażu szybowcowego i przez szereg kolejnych lat latał sportowo, potem także jako instruktor. W 2001 r. wydał swe wspomnienia pt. "Moje loty do wolności". Obecnie Ludwik Domański mieszka w Coeur d'Alene w Kalifornii.

Wojciech Zmyślony

Źródła:

fotografia ze zbiorów pana Ludwika Domańskiego (dzięki uprzejmości pana Wojciecha Sankowskiego)
Domański L. B., Moje loty do wolności, Wydawnictwo - Biuro Tłumaczeń, Wrocław 2001

:: wstecz